

Do zaszczytnego dyplomaty Łodzi: Piotra Horodyskiego, badacza Zakonu Świeckiego.

Na wstępie pragnęlibyśmy przeprosić za całe zamieszanie które miało miejsce na ostatnim spotkaniu spokrewnionych. Wszelkim uchYLENIEM ETYKIĘCIĘ oraz samemu uchYLENIU PAŃSKIEJ GOŚCINOŚCI WĘSTRUDZANEGO BADACZA. Nie będziemy jednak tutaj rozpisywać się nad samą materią rzeczy losowych i trudnych i przewidzenia, a skupimy się nad meritum które zapewne martwi nas tak samo jak Pana może interesować. Z tym listem dostaje Pan drugi dokument, który powinniśmy znaleźć się ustróż tej samej koperty i której znalazł Pan naszą wiadomość. Jest to zelanym list, rezualajemy na badanie wszystkich głowli na terenie miasta, które na ostatnim spotkaniu dały jakikolwiek objawy tajemniczej "choroby". Do chwili rozizrania problemu na Pan prawo korzystać z ów dokumentu. Mamy nadzieję, że zabierze się Pan jak najrybciej do badań, rozizrany na dobro miasta oraz dobro nauki. Drugą rzeczą jaką chcielibyśmy poruszyć to pierwsza propozycja. Mianowicie Baronus Miinor Zygmunt Ziółkowski widzi problem i braku posiadania kompetentnego doradcy w sprawach natury naukowo-kulturytycznej, Pański zasóbno status i miejsce jak i dorobek naukowy wydaje się wystarczającym rekomendacją na takowe stanowisko. O ile tylko Pan byłby zainteresowany podobnym urzędem proszę poinformować nas o tym. Podejrzewamy, iż w takim wypadku zaraz po rozizraniu przez Pana problemu naszych "chorob" stęgi, mógłby Pan oczekiwać na strzymanie nowego stanowiska ku naszej dobroczynnej radości.

Z niezwykłym pozdrowieniem, Szanowny Ritter Feliks Herbst, Opiekun domu Cieni Łódzkich, syn Podkomorzego Dworu Wroclawskiego Juli von Gardler.